

UZASADNIENIE

Powód, (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W., wniósł o zasądzenie od pozwanego J. J. kwoty 1.306,67 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwany zawarł z (...) spółkę z siedzibą w L. w dniu 21 października 2015 r. umowę pożyczki o numerze (...), na podstawie której otrzymał określoną kwotę pieniężną, jednocześnie zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Z uwagi na to, że pozwany nie wywiązał się z zobowiązania, niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W dniu 30 stycznia 2018 r. (...) zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków, wynikających z umowy zawartej przez pozwanego z wierzycielem pierwotnym. Potwierdzeniem, że wierzytelność dochodzona pozwem była przedmiotem wyżej wymienionej umowy przelewu jest wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji. Na wartość przedmiotu sporu, tj. na kwotę 1.306,67 zł., składają się: należność główna w kwocie 1.177,63 zł. i skapitalizowane odsetki w wysokości 129,04 zł. Dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia, ciążącego na pozwanym, jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/267/61/ (...) z dnia 14 sierpnia 2018 r., którego osnowa precyzuje źródło i rodzaj przysługującej powodowi wierzytelności wraz z potwierdzeniem faktu dokonania cesji. Roszczenie, dochodzone pozwem, stało się wymagalne w dniu 15 listopada 2016 r.

Pozwany, J. J., nie stawiał się na rozprawie i nie ustosunkował się do żądania pozwu.

Sąd ustalił, co następuje:

(...) spółka z siedzibą w L. zawarł w dniu 30 stycznia 2018 r. z powodem (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji, której przedmiotem były wymagalne wierzytelności pieniężne z tytułu umów pożyczek, pierwotnie udzielonych przez pierwotnego pożyczkodawcę, a następnie przeniesionych na sprzedawcę. Pierwotnym pożyczkodawcą był (...) S.A. z siedzibą w W., który na podstawie umowy ramowej z dnia 18 lipca 2003 r. dokonał cesji wierzytelności na sprzedającego - (...) spółkę z siedzibą w L.. Potwierdzenie cesji stanowił Załącznik 8. Zgodnie z § 3.2 umowy, wierzytelności przechodzą na Fundusz pod warunkiem uiszczenia ceny.

(dowód: umowa sprzedaży wierzytelności k. 18-31)

Zgodnie z automatycznie wygenerowanym wyciągiem z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 30 stycznia 2018 r., ww. umową objęta została wierzytelność, wynikająca z umowy z dnia 21 października 2015 r., zawartej z J. J.. Kapitał określono na kwotę 1.177,63 zł., odsetki na kwotę 85,00 zł., a koszty na kwotę 24,91 zł.

(dowód: wyciąg z elektronicznego załącznika, k. 32)

W dniu 14 sierpnia 2018 r. wystawiony został przez powodowy Fundusz – na podstawie art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz.U. z 2016 r., poz. 1896) wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej Nr S/267/61/ (...), w którym stwierdzono, że w dniu 30 stycznia 2018 r. powód nabył od (...) wierzytelność wobec pozwanego. Zobowiązanie wynika z umowy pożyczki o numerze (...). Saldo zadłużenia na dzień 14 sierpnia 2018 r. wynosi 1.306,67 zł. Stwierdzono w nim również, że cena za przedmiotową wierzytelność została zapłacona w całości.

(dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych Funduszu, k. 14).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem powód nie wykazał, aby przysługiwało mu roszczenie, dochodzone pozwem.

Powód wywodzi swoje roszczenie z umowy przelewu wierzytelności, zawartej w dniu 30 stycznia 2018 r., na podstawie której miał nabyć dochodzoną od pozwanego wierzytelność od (...) spółki z siedzibą w L..

Stosownie do art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Tym samym, celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień, przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew. Przedmiotem przelewu jest zaś wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż wierzytelność, stanowiąca przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika zbywana wierzytelność, a zatem oznaczenia stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Powyższe elementy muszą być oznaczone, bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy, przenoszącej wierzytelność. (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. A. Kidyby, Tom III, Zobowiązania – część ogólna, Lex 2010 r.)

W umowie przelewu wierzytelności, zawartej w dniu 30 stycznia 2018 r., wskazano jedynie ogólnie, że zbywca przenosi na rzecz Funduszu wierzytelności, objęte listą wierzytelności. W umowie brak jest jakiegokolwiek odniesienia do wierzytelności, dochodzonej od pozwanego. Powód przedłożył co prawda wydruk, stanowiący automatycznie wygenerowany wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności (vide: karta 32), jednakże może on być uznany jedynie za dowód tego, że wyciąg taki został wygenerowany i podpisany przez profesjonalnego pełnomocnika powoda. Nie jest dowodem, który pozwala na oparcie na nim stanu faktycznego co do treści, które są w nim zawarte.

Wygenerowane elektronicznie pisma, nie zawierające podpisu, nie mogą być uznane za dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Elementem konstytutywnym dokumentu prywatnego i urzędowego jest m.in. podpis. Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym jako „inny środek dowodowy”, przewidziany w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. Brak jednak podstaw do uznania, że oświadczenie, zawarte w takim wydruku jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Ten środek dowodowy świadczy jedynie o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. (por. B. Kaczmarek-Templin, Moc dowodowa dokumentu elektronicznego w postępowaniu cywilnym, M. Praw. 2008, nr 5, str. 248 i nast.; D. Szostek, M. Świerczyński, Moc dowodowa dokumentu elektronicznego w postępowaniu cywilnym, M. Praw. 2007, nr 17, str. 935 i nast.)

Powód miał możliwość przedłożenia załącznika do umowy cesji, który w sposób przewidziany w tej umowie jednoznacznie obrazowałby wolę obu stron co do przejścia konkretnej, indywidualizowanej wierzytelności na rzecz powoda – stosownie do treści art. 509 § 1 i 2 k.c., czego jednakże nie uczynił.

Zgodnie z § 3.2 umowy z dnia 30 stycznia 2018 r., wierzytelności przechodzą na Fundusz pod warunkiem uiszczenia ceny wierzytelności. Tymczasem powód nie udowodnił, aby uiszczył ww. cenę.

Podnieść w sprawie należy ponadto, że powód przedłożył kserokopię umowy przelewu wierzytelności, której jedynie niektóre strony zostały poświadczone za zgodność z oryginałem. Procedura cywilna nie zna takiego dowodu. Dokumenty, o których mowa w Kodeksie postępowania cywilnego, to dokumenty oryginalne, które mogą być zastąpione odpisami urzędowymi, gdy ustawa wyraźnie na to pozwala. Brak natomiast przepisu, dopuszczającego zastąpienie dokumentu (oryginalnego) jego niepoświadczonym odpisem, w tym przede wszystkim odbitką ksero.

Zwykła odbitka ksero nie stanowi dokumentu, gdyż nie zawiera ani podpisu osoby poświadczającej, która odbitkę sporządziła, ani oryginalnego podpisu wystawcy dokumentu kopiowanego, ponieważ podpis oryginalny został tu odwzorowany metodą kopiowania elektrostatycznego, tj. kserograficznie. Warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej zaopatrzonego podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem dokumentu. Warunku takiego kserokopia złożona przez powoda nie spełnia. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, podkreślając, iż dokumentem w aspekcie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dowodach jest oryginał. Kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Warunkiem zatem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem. Podobnie argumentował Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 10 lipca 2009 r. (II CSK 71/09, LEX 584201) i z dnia 27 lutego 1997 r. (III CKU 7/97, LEX 50764).

Podnieść należy również, że powód nie przedłożył umowy, zawartej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem ani żadnych dokumentów, z których by wynikało, iż pozwany nie wywiązał się z postanowień umowy. Tymczasem w przypadku cesji wierzytelności warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., V CSK 187/06). Powód tej okoliczności nie wykazał. Rzeczą powoda było udowodnienie, że umowa została wypowiedziana i wierzytelność stała się wymagalna. Nie złożył on też umowy ramowej z dnia 18 lipca 2003 r., na podstawie której pierwotny wierzyciel – pożyczkodawca (...) S.A. z siedzibą w W. miał dokonać cesji wierzytelności na sprzedającego - (...) spółkę z siedzibą w L.. Jest to o tyle istotne, że strony umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 30 stycznia 2018 r. powołały się na ww. umowę cesji z dnia 18 lipca 2003 r., a jednocześnie z wyciągu z elektronicznego załącznika do ww. umowy z dnia 30 stycznia 2018 r. wynika, że jej przedmiotem była wierzytelność z umowy pożyczki z dnia 21 października 2015 r. (vide: k. 32)

Dowodem na okoliczność istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia, ciążącego na pozwanym, jest – zdaniem powoda – wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/267/61/ (...) z dnia 14 sierpnia 2018 r. o którym twierdził, że jego osnowa precyzuje źródło i rodzaj przysługującej powodowi wierzytelności wraz z potwierdzeniem faktu dokonania cesji. Tymczasem wyciąg ten jest dokumentem prywatnym, bowiem w postępowaniu cywilnym nie ma on mocy dokumentu urzędowego, co wynika wprost z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, dane ujawnione w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanego przelewu oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te podlegają ogólnym regułom dowodowym, określonym w przepisach art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2013 r., V CSK 329/12). Co więcej, samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07.10.2009 r., III CZP 65/09)

W konsekwencji powód nie wykazał nabycia wierzytelności wobec pozwanego i jednocześnie swojej legitymacji czynnej w niniejszym procesie.

Wskazać należy, iż w sprawach cywilnych nie jest rzeczą sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów, zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach stosownie do unormowania z art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., w myśl którego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów, uzasadniających jego roszczenie. Od tego obowiązku nie zwalnia go treść przepisu art. 339 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych, przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych, doręczonych pozwanemu przed rozprawą.

Sąd jest zobligowany do uznania twierdzeń powoda przy bezczynności pozwanego jedynie w przypadku braku wątpliwości, co do zasadności pozwu. W art. 339 § 2 k.p.c. nie chodzi o prawne domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda. W omawianym przypadku sąd ocenia, czy okoliczności podane w pozwie, nie budzą uzasadnionych wątpliwości, albo nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 15 września 1967 r. - III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkł. 1999/9/30).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd powództwo oddalił.